



Za jego czasów w Falubzie było naprawdę „grubo”! Dwa medale - złoty i srebrny są tego dowodem. Po 10 latach Piotr Żyto po raz drugi wszedł do rzeki pod nazwą Stelmet Falubaz Zielona Góra.

>> 7

## RONDO PRAWIE GOTOWE

Kończy się budowa ronda na wysokości Raculi. Pojedziemy tędy jeszcze przed świętami. To będzie jedno z największych rond w mieście. W dodatku turbinowe.



Fot. Materiały urzędu miasta

Prace na tym długo oczekiwanym rondzie dobiegają końca. Pierwszy wykonawca - firma Export-Pribex - zbankrutowała. Do dokończenia inwestycji trzeba było szukać nowego wykonawcy. Został nim Budimex, który w maju wkroczył na plac budowy. Prace powinny zakończyć się przed świętami. Skrzyżowanie będzie

monitorowane i oświetlone. To będzie jedno z największych rond w mieście - rondo im. Andrzeja Huszczy ma ok. 80 metrów średnicy zewnętrznej.

Od lat mówiło się o przebudowie skrzyżowania, bo kierowcy jadący z Raculi do centrum miasta mieli olbrzymie kłopoty z włączeniem się do ruchu.

Często dochodziło tutaj do wypadków i kolizji.

- Teraz będzie bezpieczniej - uważa Krzysztof Staniszewski, zastępca dyrektora Departamentu Zarządzania Drogami w magistracie. - To tzw. rondo turbinowe. Kierowcy będą musieli precyzyjnie stosować się do znaków.

To podobne rozwiązania, jakie zastosowano na

Trasie Północnej, gdzie są już trzy rondo turbinowe np. na skrzyżowaniu Trasy Północnej z ul. Sulechowską.

- Generalnie zasada ronda turbinowego jest taka, że decyzję o wyborze pasa ruchu podejmujemy przed skrzyżowaniem, a już na samym rondzie nie zmieniamy pasów ruchu. Kierujący prowadzeni są

wybrany pasem w sposób bezkolizyjny do odpowiedniego zjazdu - wyjaśnia K. Staniszewski. - Do celu prowadzą nas strzałki umieszczone na jezdni. Znaki pionowe i poziome przed rondem pokazują też kierowcom jak prawidłowo zawrócić.

Rondo zbudowano z myślą o przyszłości. Jadąc od strony ul. Wrocławskiej,

przed skrzętem na Raculę, kierowcy natrafiają na jeszcze jeden zjazd. Na razie prowadzi on do kilku zabudowań i wysypiska śmieci, jednak w przyszłości to tutaj będą dojeżdżać samochody przemieszczające się planowaną obwodnicą południową. Za kilka lat nie trzeba będzie na rondzie prowadzić dodatkowych prac. (rk)

## Z ŻYCIA MIASTA&gt;&gt;&gt;



W sobotę, na Wagmostawie, oficjalnie otwarto odnowiony wybieg dla psów. Pierwsi użytkownicy byli baardzo zadowoleni!  
Fot. Piotr Jędzura



Za nami pierwszy etap (artystyczny) Festiwalu Przedszkolnych Talentów, którego organizatorem jest Szkoła Podstawowa nr 13. Pierwsze miejsce zajęło MP nr 14.  
Fot. Materiały SP 13



Miasto powoli zmienia klimat na... magiczny. Pojawiają się świąteczne ozdoby. Na frontowej ścianie magistratu zawisły świetlne dekoracje.  
Fot. Igor Skrzyczewski

## W ZIELONEJ GÓRZE

## Mann nie przyjedzie

Biblioteka im. Norwida informuje, że spotkanie z Wojciechem Mannem, zaplanowane na 28 listopada, z przyczyn niezależnych od organizatora, zostaje odwołane. Biblioteka planuje zorganizować je, jak tylko W. Mann wróci do zdrowia. Spotkanie odbędzie się prawdopodobnie po Nowym Roku. O terminie organizatorzy poinformują. (dsp)

## Zgłoś się na jasełka

Do 1 grudnia można zgłaszać zespoły ze szkół do udziału w prezentacjach XXX Spotkań Grup Kolędniczych i Jasełkowych, które odbędą się 11 grudnia w sali Hydro(za)gadka w Zielonogórskim Ośrodku Kultury. Formularz zgłoszeniowy i regulamin na [www.zapisy.zok.com.pl](http://www.zapisy.zok.com.pl). Informacje telefoniczne 664 511 000. (dsp)

## Działalność przystanek „Lumel”

Miejski Zakład Komunikacji informuje, że od 20 listopada, w związku z otwarciem ulicy Słubickiej, do obsługi komunikacyjnej przywrócony został przystanek „Lumel”. Informacje o kursowaniu autobusów można uzyskać pod numerem telefonu 68 45 20 450 wew. 43 w godz. od 7.00 do 14.30 lub na stronie [www.mzk.zgora.pl](http://www.mzk.zgora.pl). (dsp)

## Starocia na targu

Tu możesz znaleźć oryginalną ozdobę do domu lub niebanalny prezent. Zielonogórskie Stowarzyszenie Kolekcjonerów „Gustadores” zaprasza na Targi Staroci, które odbędą się w niedzielę, 24 listopada, w godz. 8.00-13.00 na terenie Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego nr 2 „Elektronik” przy ul. Staszica 2. (dsp)

## PIÓRKIEM CEPRA &gt;&gt;&gt;



Łącznik Zielonogórski - bezpłatny informator samorządowy  
ISSN 2299-761X

Redakcja: al. Niepodległości 13, 65-048 Zielona Góra  
e-mail: [redakcja@Lzg24.com.pl](mailto:redakcja@Lzg24.com.pl), tel. 666 848 983

Redaktor naczelny: Tomasz Czyżniewski  
Redaktor prowadząca: Daria Śliwińska-Pawlak

Wydawca: Urząd Miasta Zielona Góra, ul. Podgórna 22, 65-424 Zielona Góra  
Nakład: 62 tys.

# Wyprawa po naszej lubuskiej Toskanii

Autorzy filmu „Polska Toskania” postanowili pokazać, że Lubuskie jest winiarskim regionem, który warto odwiedzić. Możemy się porównywać ze słynnymi winiarskimi regionami. Film miał premierę w zeszły czwartek w Cinema City.

- Dotykając winiarstwa w regionie zielonogórskim dotykamy przeszłości, i to dalekiej przeszłości, która kiedyś się urwała. Szukamy czegoś, co zaginęło. Jesteśmy prekursorami, ale również osobami, które przywracają regionowi jego wartości - na początku filmu opowiada winiarz Marek Krojci.

Tak zaczyna się wędrówka po Zielonej Górze, województwie i kolejnych winnicach. Autorzy filmu musieli rozwiązać dylemat, jak poprowadzić widza po tak różnych miejscach. I wpadli na genialny pomysł, by jego przewodnikiem był Tomasz Kolecki, trzykrotny mistrz Polski sommelierów. Człowiek, przed którym wino nie ma tajemnic. Pływał więc Kolecki kajakiem, statkiem, maszerował z kijkami przez Lubuskie. I rozmawiał, rozmawiał, rozmawiał. Nie było w tym wiele ekspresji, ale gdy pojawiał się temat wina, natychmiast był w swoim żywiole. Podobnie jak nasi winiarze.

- Nie ma wina bez historii - mówi przed kamerą Krzysztof Federowicz, który najpierw gościł Koleckiego na swojej winnicy w Łazie, a później pokazywał mu unikatową, wkopaną we wzgórze, piwnicę przy ul. Wodnej. To jedno z najciekawszych miejsc winiarskich w naszym mieście. - Można tu zmieścić 200 tys. litrów wina. Piwnicę zbudował Jeremias Seydel w 1786 r. - opowiada Federowicz, degustując z Koleckim zielonogórskie wino musujące. Sommelier był zachwycony. Podobnie, jak innymi trunkami na kolejnych



Nie obyło się bez degustacji. Wina wyprodukowane przez Krzysztofa Federowicza (po lewej) ocenia Tomasz Kolecki.  
Fot. Kadr z filmu



Kinga Kowalewska-Koziarska opowiada o winiarskiej pasji, do której dodaje artystyczną duszę  
Fot. Kadr z filmu

winnicach. Trasa jego wyprawy prowadziła m.in. przez skansen w Ochli, winnicę samorządową w Zaborze, winnicę Kinga, Sain Vincent, Paradyż, Wie-

chlice, Mierzęciny. I przepięknie była obrazami lubuskich winnic, widzianymi z drona (wyglądają niesamowicie, a autorzy filmu znaleźli nawet dom w stylu

toskańskim) i opowieściami o historii miasta i regionu. W filmie swoje miejsce znalazły też Bachusiki. Uroczym wybrzmiała również rozmowa z ks. Radosławem Gabryszem o winach mszalnych.

- Pierwsze moje wino nie było dobre. Było bardzo kwaśne. Gdy je piłem, to myślałem, że już nie mam zębów - śmieje się w filmie Guillaume Dubois z winnicy w Gostchorzu. Dlatego postanowił robić wina musujące. - Jestem przekonany, że w regionie lubuskim można robić najlepsze wino musujące na całym świecie - mówi, tymczasem widz może zobaczyć, jak wygląda butelkowanie takiego wina.

- Pan Bóg lubi szaleńców, a żeby zająć się winiarstwem w Polsce i je wskrzesić od podstaw, bo zostało zupełnie zniszczone, to trzeba być prawdziwym szaleńcem - mówi na finał M. Krojci.

I ci lubuscy szaleńcy wpadli w filmie znakomicie. Zaprezentowano kilka winnic, ale zabrakło np. mapy pokazującej, że jest ich w województwie kilkadziesiąt.

„Polska Toskania, szlakiem tradycji” powstała na zlecenie Polska Press, wydawcy „Gazety Lubuskiej”. Projekt współfinansowany był przez urząd marszałkowski i urząd miasta. Reżyseria: Michał Szymanowicz, scenariusz Dariusz Chajewski i Michał Szymanowicz. Film trwa 56 minut. Można go zobaczyć na stronie internetowej polskatoskania.pl

Tomasz Czyżniewski

# Powazny śmieciowy problem

Wysypujące się z kontenerów śmieci, brak miejsca na wrzucanie odpadów selektywnych, krzesła, stoły i wersalki przy pergolach... tak wyglądają ostatnio osiedla. Jak rozwiązać ten problem? Debatowali nad tym zarządcy wspólnot i prezes ZGK, Krzysztof Sikora.

Co zrobić, żeby Zielona Góra nie utonąła w śmieciach? To jedno z pytań, na które próbowano odpowiedzieć na czwartkowym spotkaniu, zorganizowanym przez prezesa ZGK. Zwiększona ilość walających się śmieci została przez większość mieszkańców zauważona na początku listopada. Od tego czasu ZGK wywozi je ze wszystkich osiedli tylko raz w tygodniu. Wcześniej, do największych wspólnot, śmieciarki przyjeżdżały dwa razy. - To spotkanie jest po to, by znaleźć rozwiązanie. Śmieci to nasza wspólna sprawa - przyznał na początku K. Sikora. I nie owijając w bawełnę stwierdził, że główną przyczyną śmieciowego problemu jest fakt, że ponad 15 tysięcy osób w naszym mieście nie płaci za wywóz odpadów. - Mój zakład ma płacone za wywóz raz w tygodniu. Mimo to, żeby Zielona Góra nie utonąła w śmieciach, moi pracownicy przyjeżdżali dwa razy w tygodniu. Odbieraliśmy o 38

tys. m sześć. śmieci rocznie więcej, niż wynikało to z deklaracji. I to był główny powód zaprzestania kursów dwa razy w tygodniu. Nie możemy dłużej wywozić śmieci za tych, którzy za to nie płacą - tłumaczył K. Sikora.

Podczas rozpoczętej dyskusji podkreślano też inne problemy, związane z nadmierną ilością odpadów. Pracownicy ZGK zwracali uwagę na to, że zielonogórzanie nie segregują śmieci. W kontenerach na odpady zmieszane jest dużo kartonów i plastiku, które mogłyby zostać poddane recyklingowi, gdyby tylko trafiły do odpowiednich koszy. - Mieszkańcy wrzucają papier i plastik do odpadów zmieszanych, bo nie ma na nie miejsca w dedykowanych do tego pojemnikach. Są one wечно przepełnione - szybko odbijali piłeczkę zarządcy wspólnot. Wśród kolejnych powodów przepełnionych śmietników - wg ZGK - pojawiło się: nie zginięcie bute-



W czwartek dyskutowano o problemach związanych z nadmierną ilością odpadów. Fot. Tomasz Misiak

lek i kartonów, podrzucanie śmieci do osiedlowych śmietników przez osoby posiadające lokale użytkowe oraz za małe pergole śmietnikowe.

Podczas toczącej się dyskusji szybko określono także inne problemy. Zarządcy zgodnie stwierdzili, że nie mają narzędzi do weryfikowania liczby osób miesz-

kających w danym lokalu i porównywania jej z tą wpisaną na deklaracji. - Może udałoby się to zrobić wykorzystując numer PESEL. Wtedy zająłby się tym, np. Urząd Skarbowy - proponował kilkakrotnie Jan Marek. Kolejną sporną kwestią były normy śmieci przypadające na jednego mieszkańca. Jest to wartość ustalona przez radę miasta, na podstawie której ZGK określa m.in. swoje wydatki na odbieranie odpadów. Obecnie wynosi ona 0,03 m sześć. na tydzień na osobę. - Produkcujemy coraz więcej śmieci. Wiele rzeczy zamawiamy przez Internet, ten towar przychodzi do nas w dużych paczkach, na każdym kroku jesteśmy wręcz bombardowani różnymi opakowaniami. Ta norma jest więc zaniżona - mówiła jedna z zarządczyń, a reszta osób zebrana w sali przytakiwała z aprobatą. Zgodnie z prawem nowa norma musi być ustalona do końca września 2020 r. Podkreślano też rolę edukacji ekolo-

gicznej, którą powinien prowadzić ZGK w jeszcze bardziej rozbudowanej formie, niż ma to miejsce teraz.

Podczas podsumowania spotkania zarządcy i prezes ZGK doszli do konsensusu. Zarządzający wspólnotami i spółdzielniami do końca grudnia jeszcze raz zwerifikują liczbę osób rzeczywiście zamieszkującą podlegające im lokale. K. Sikora obiecał sprawdzić możliwość weryfikacji osób poprzez numer PESEL w urzędzie miasta. Od poniedziałku, 25 listopada, pracownicy ZGK znowu będą wywozić śmieci dwa razy w tygodniu, w tych miejscach, w których do tej pory było to konieczne. - Będę jednak zmuszony do waloryzacji ceny za wywóz śmieci od nowego roku. Uwzględnię w wyliczeniu również potrzebę dwukrotnego przyjazdu śmieciarek na osiedla, tak żeby zachować na nich czystość - podkreślił K. Sikora. Wszyscy zarządcy zgodzili się na te ustalenia. (ap)

## DZIEJE SIĘ • DZIEJE SIĘ • DZIEJE SIĘ • DZIEJE SIĘ • DZIEJE SIĘ • DZIEJE SIĘ

### DLA MIŁOŚNIKÓW KOLEI

W piątek, 22 listopada, o 17.00 do Centrum Przyrodniczego przy ul. Dąbrowskiego 14 powinni zajrzeć miłośnicy kolei. - Zapraszamy na wernisaz wystawy poświęconej historii renowacji konserwatorskiej wagonu towarowego z 1915 r., ekspozycji skansenu kolei powiatowych - mówi Mieczysław J. Bonisławski z Muzeum Lokalnego Kolei Szprotawskiej. - Wagon wyprodukowano w Kanadzie dla francuskich kolei powiatowych Nord, potem przewożono nim konie dla armii francuskiej. W czasie wojen zagarnęli go Niemcy. Po 1945 r. oddano go Polsce. Przez wiele lat, po wycofaniu z eksploatacji był na wyposażeniu „czasów wagonowych” w Szczawnie Zdroju. Po wpisaniu do rejestru zabytków w latach 2015-2018 był remontowany w Zielonej Górze przez nasze muzeum.



Fot. Muzeum Lokalnego Kolei Szprotawskiej

Obecnie zabytek jest ekspozycyjny przy ul. Morwowej.

### FINAŁOWY KONCERT

Za nami VII edycja Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego im. Anny German. Wyniki zmagania poetów i autorów tekstów piosenek poznamy w sobotę, 23 listopada podczas uroczystego finałowego koncertu z udziałem uczestników konkursu i fanów Anny German. W programie imprezy także premiera konkursowego tomiku i „Echa miłości” - koncert Inny Kamarian i Jarosława Królikowskiego z utworami z repertuaru Anny German i Czesława Niemena. Początek wydarzenia o 18.00, sala Hydro(zagadka, ZOK, ul. Festiwalowa 3. Wstęp wolny.

### MILONGA W PAŁACU

Zielonogórski Ośrodek Kultury - filia w Starym Kisielinie oraz Zielone Cabeceo zapraszają na kolejną milongę w pałacu w Starym Kisielinie, w sobotę, 23 listopada, o 20.00. - Zapraszamy wszystkich amatorów tanga argentyńskiego, zarówno tych tańczących, jak i dopiero zamierzających tańczyć - zachęcają do przyścia organizatorzy. Przed milongą, o 19.00 odbędzie się otwarta, darmowa lekcja tanga, obowiązują zapisy pod nr tel. 720 899 721).

### PROMOCJA TOMIKU

Biblioteka im. Cypriana Norwida zaprasza we wtorek, 26 listopada, o 18.00 do Mediateki Góra Mediów (al. Wojska Polskiego 9) na spotkanie autorskie z zielonogórką poetką Elżbietą Wanclaw-Chłopik, połączone z promocją jej tomiku poetyckiego „Gdzie są cienie?”. Spotkanie poprowadzi Sandra Stempniewska. Wydarzenie odbywa się w ramach 9. Festiwalu Literackiego im. Anny Tokarskiej Proza Poetów.

### URODZINOWY RECITAL

Wyjątkowy, bo jubileuszowy recital „Ech raz, jeszcze raz”, z okazji 80. urodzin Aloszy Awdiejewa, odbędzie się w Lubuskim Teatrze, we wtorek, 26 listopada, o 19.00. - Będzie można ubawić się do łez i poczuć sporą dawkę pozytywnej energii - zapowiadają organizatorzy. - Artysta do współpracy zaprosił wybitnych muzyków: Michała Półtoraka oraz Kazimierza Adamczyka. Wyczarują niezwykle klimatyczne piosenek żydowskich, rosyjskich romanów, piosenek szemranego półświatka Odessy, czy pieśni cygańskich. To wszystko jubilat okraszy znakomitym dowcipem. Bilety w kasie teatru oraz na eBilet.pl

(dsp)

## Mikołajki Miejskie Uroczyste Rozświetlenie Choinek



# 06.12.2019

Start: godz. 16.00 - choinka Plac Bohaterów  
Meta: godz. 16.30 - „Choinka z lasu” przy Ratuszu



# Mamy projekt budżetu

W zeszły piątek prezydent Janusz Kubicki złożył w radzie miasta projekt budżetu. W przyszłym roku na wydatki pójdzie ponad miliard złotych.

Dokładnie licząc, przyszłoroczne wydatki miasta wyniosą 1 mld 36 tys. zł, a dochody 1 mld 105 tys. zł. Deficyt budżetowy w 2020 r. wyniesie 36 mln zł, a obsługa długu kosztować będzie ok. 16 mln zł.

W rubryce zawierającej planowane wydatki majątkowe zawarto 118 pozycji. Część tych inwestycji, to kontynuacja wcześniejszych projektów. Na przykład, na zintegrowany system niskoemisyjnego transportu publicznego pójdzie jeszcze ok. 17,3 mln zł. Projekt dotyczący m.in. kupna autobusów elektrycznych dobiega końca.

Sporo pieniędzy zostanie przeznaczonych na remonty i przebudowy dróg. Na przykład: za 2,5 mln zł zostanie przebudowany zjazd z ul. L.Waryńskiego w okolicach budowanego szpitala dziecięcego, 1 mln zł pochłonie przebudowa ul. Ludowej, a 2 mln zł budowa ul. Świebodzińskiej.

Kilkadziesiąt pozycji dotyczy przebudowy i remon-



W przyszłym roku za 11 mln zł kontynuowana będzie odnowa parku w Zatoniu  
Fot. Tomasz Czyżniewski

tu dróg wojewódzkich, powiatowych i gminnych na terenie dzielnicy Nowe Miasto. Przykładowe kwoty przeznaczone na drogi gminne wyniosą: Drzoków - 521 tys., Jany - 550 tys., Ługowo - 1 mln zł., Ochla - 1,2 mln zł., Przylep - 1,9 mln zł., Stary Kisielin - 717 tys. zł., Zatonie - 309 tys. zł. W ra-

mach funduszu sołeckiego do Nowego Miasta trafi 757 tys. zł.

Kontynuowana będzie rozbudowa sieci ścieżek rowerowych - jest na to 6,9 mln zł. Miasto przeznaczy też 4,5 mln zł na wykup terenów pod inwestycje. Termomodernizacja budynków oświatowych pochłonie 2,2

mln zł. Ochla doczeka się wreszcie ośrodka zdrowia, który kosztować będzie 2,3 mln zł. Miasto chce też inwestować w usługi rehabilitacyjne i mieszkania chronione - 7,6 mln zł. Natomiast dzięki 11,1 mln zł zakończona zostanie odnowa parku w Zatoniu - tu cały projekt wart jest 24,1 mln zł., a prace trwają cały czas.

Budowa w mieście Domu Wielopokoleniowego dla osób starszych i młodzieży „Mądrzy Seniorzy i Dobra Młodzież” pochłonie 1,7 mln zł. To projekt realizowany w ramach budżetu obywatelskiego, podobnie jak utworzenie parku przy os. Mazurskim za 500 tys. zł.

Rewitalizacja zdegradowanych terenów kosztować będzie 6 mln zł. To z tej puli odnowiono m.in. plac przed filharmonią czy pl. Teatralny, tak chętnie odwiedzane przez zielonogórzan.

Łącznie na wydatki majątkowe przeznaczono 160 mln zł. (tc)

## W ZIELONEJ GÓRZE

### Co nowego w planach

Magistrat wyklada do publicznego wglądu dwa plany. Dotyczą one rejonu dworca PKP i ronda Nauczycieli Tajnego Nauczania.

**A** wyłożenie do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ul. Dworcowej

Chodzi o teren wokół hotelu Retro pomiędzy ul. Dworcową i Chopina. Plan dotyczy kilku budynków. Projekt sporządzany jest na wniosek inwestora, w celu umożliwienia rozbudowy zlokalizowanego w granicach opracowania hotelu - wyjaśnia Agnieszka Fabiańczyk, szefowa Biura Planowania Przestrzennego i Urbanistyki w urzędzie.

**Terminy:** Plan jest wyłożony do 6 grudnia. Można go oglądać w urzędzie miasta, ul. Podgórna 22, VIII piętro, pokój 809, w godz. 8.00-14.00. W urzędzie, w pokoju 810 odbędzie się też publiczna dyskusja - 27 listopada, godz. 13.00. Uwagi można składać do 20 grudnia. Plan znajduje się też na stronie internetowej miasta: [www.zielona-gora.pl](http://www.zielona-gora.pl) w zakładce „Planowanie przestrzenne”. (tc)

**B** wyłożenie do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ronda Nauczycieli Tajnego Nauczania i ul. Moniuszki.

Chodzi o teren wzdłuż dawnej linii kolei szprotawskiej. Obecnie znajdują się tam głównie garaże. Projekt umożliwi budowę parkingu w okolicy istniejącego obiektu handlowego i zabudowy mieszkaniowej - tłumaczy A. Fabiańczyk.

**Terminy:** Plan jest wyłożony do 6 grudnia. Można go oglądać w urzędzie miasta, ul. Podgórna 22, VIII piętro, pokój 809, w godz. 8.00-14.00. W urzędzie, w pokoju 810 odbędzie się też publiczna dyskusja - 28 listopada, godz. 13.00. Uwagi można składać do 20 grudnia. Plan znajduje się też na stronie internetowej miasta: [www.zielona-gora.pl](http://www.zielona-gora.pl) w zakładce „Planowanie przestrzenne”. (tc)

## W ZIELONEJ GÓRZE

### Remont na cmentarzu

Na starym cmentarzu przy ul. Wrocławskiej remontowana jest droga prowadząca do krzyża. Odnowione będą też m.in. kamienniki.

Jak informuje Monika Krajewska, zastępca dyrektora Departamentu Inwestycji Miejskich w magistracie, 200 tys. zł na zadanie pn. „Remont nekropolii zielonogórskiej” przekazał wojewoda lubuski. Droga do krzyża będzie miała nową asfaltową nawierzchnię, po jej obu stronach pojawią się nowe granitowe krawężniki. Nawierzchnię



Po obu stronach asfaltowej drogi będą granitowe krawężniki  
Fot. Rafał Krzywiński

nia z kostki granitowej znajdzie się pod ołtarzem. W ramach inwestycji będą wykonane nowe murki oporowe, w planach jest wyczyszczenie i impregnacja granitu.

Miasto odnowi m.in. 30 tablic z nazwiskami („Ściana Pamięci”) i tablicę „Pamięci Zesłańców Sybiru” oraz wykona i zamontuje odlewy brakujących liter z żeliwa - 12 sztuk o wysokości 10 cm.

Część krzewów zostanie wycięta, przewidziano jednak nowe nasadzenia roślin na tzw. miejscach pamięci. Będzie tu rośla tawuła japońska, bukszpan kulisty, buk zwyczajny, ostrokrzew, a w sąsiedztwie ołtarza tuje kuliste.

## W ZIELONEJ GÓRZE

### Dołącz z imprezą do Orkiestry!

Sztab WOŚP zaprasza na spotkanie w sprawie imprez towarzyszących. Chcesz zorganizować zawody sportowe, zbiórkę w firmie? A może masz inny pomysł? Przyjdź w środę, 27 listopada, o 18.00 do ratusza.

Podczas środowego spotkania omówione zostaną sprawy związane z organizacją imprez towarzyszących 28. Finałowi Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Zielonej Górze.

- Gdy gra Orkiestra, w naszym mieście wiele się dzieje - mówi Igor Skrzyczewski, rzecznik sztabu. - Finał to

nie tylko koncerty na scenie głównej. Mamy dużo imprez sportowych i innych działań wychodzących wprost od mieszkańców, firm i stowarzyszeń. Dlatego co roku staramy się je skoordynować, dołączyć do programu i nagłośnić tak, by wszyscy mogli skorzystać z tych wydarzeń oraz wybrać te, które najbardziej ich interesują.

Na spotkanie w ratuszu można także przynieść przedmioty na licytację, które odbędą się na małej i dużej scenie, w namiocie licytacyjnym oraz na portalu allegro.

Sztabowcy zapraszają w środę, 27 listopada, w godz. 18.00-20.00 do sali sesyjnej ratusza. Więcej informacji: Igor Skrzyczewski, tel. 605 432 744. (dsp)

# PREZYDENT NA 96 FM

KAŻDA ŚRODA  
GODZ. 12.30

tel.(68) 326 96 96

index 96 fm

AKADEMICKIE RADIO  
UNIwersYTETU ZIELONOGÓRSKIEGO

## W ZIELONEJ GÓRZE

### Kusimy turystów

Rodzina z Torunia przyjechała do Zielonej Góry... Zjadła obiad w dobrej cenie, dostała tańszą wejściówkę na koncert, na który dojechała darmowym autobusem... Mrzonka? Dzięki Zielonogórskiej Karcie Turysty będzie to możliwe już wiosną przyszłego roku.

Na co może liczyć turysta, który przyjedzie do Zielonej Góry? Karta pozwoli na zjedzenie obiadu i śniadania w niższej cenie, otrzymanie rabatów na koncerty, wystawy i inne wydarzenia. Niewykluczone, że goście dostaną zniżkę na skok ze spadochronem lub jazdę na torze kartingowym. - W po-

niedziałek spotkaliśmy się z zainteresowanymi firmami - mówi Hubert Małyszczak, szef Visit Zielona Góra. - Hotelarze i restauratorzy bardzo dobrze przyjęli tę inicjatywę. Pokażemy turystom lokale i hotele, w których można dobrze zjeść i odpocząć w komfortowych warunkach. Rozmawiamy też z miejskimi instytucjami kultury.

Karta ma być gotowa w połowie lutego, wtedy będą odbywać się targi turystyczne w partnerskim mieście Cottbus. Zostanie tam zaprezentowana w trzech językach - polskim, niemieckim i angielskim.

- 10 lat temu nie byliśmy przygotowani na Zielonogórską Kartę Tury-

sty - przyznaje H Małyszczak. - Brakowało atrakcyjnych miejsc, produktów turystycznych, które moglibyśmy „sprzedać”. Obecnie do pokazania mamy nie tylko Palmiarnię i deptak, ale i winnice, Bachusiki, CRS, ogród botaniczny, Centrum Przyrodnicze, park linowy Gęsie Tarasy - wylicza. - Turysty mogą skorzystać z rowerów miejskich. Restauratorzy pochwalili się nam, że mają coraz więcej gości z Niemiec.

Czy karta będzie bezpłatna - zapytaliśmy. - To zależy, jaki ostatecznie przyjmie kształt, rozważamy różne warianty - odpowiada H. Małyszczak. - Chcemy połączyć kartę z darmowym przejazdem autobusowym. (rk)

# Wirus atakuje dziki i świnie

W województwie lubuskim pojawiły się pierwsze przypadki Afrykańskiego Pomoru Świń (ASF). W Zielonej Górze jeszcze jest bezpiecznie, chociaż teren miasta został sklasyfikowany jako obszar ochronny.

ASF to choroba wirusowa, na którą podatne są świnie domowe oraz dziki. Śmiertelność zwierząt w stadzie sięga nawet 100 proc. Do tej pory w naszym województwie znaleziono już 20 zarażonych dzików. Pierwsze przypadki odnotowano w powiecie wschowskim i nowosolskim. - Kolejne próbki znalezione w dziewięciu lokalizacjach, w trakcie przeszukiwań zarządzonych w obszarze skażonym oraz wyznaczonych, na podstawie analizy ryzyka, strefie buforowej - poinformował w komunikacie Główny Lekarz Weterynarii. Nad sytuacją na bieżąco czuwają zespoły zarządzania kryzysowego, zarówno prezydenta miasta, jak i starosty zielonogórskiego. - Na wspólnych spotkaniach 18 i 19 listopada zespoły omawiały zagrożenia ze strony ASF - powiedział nam Waldemar Michałowski, dyrektor Departamentu Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego w magistracie.

Na terenie Zielonej Góry nie odnotowano jesz-



Fot. Materiały UM

cze przypadków ASF. Dobrą wiadomością jest też fakt, że na razie w woj. lubuskim pojawiły się tylko pojedyncze przypadki zachorowań, a nie ma ognisk choroby wśród trzody chlewnej. Warto podkreślić, że afrykański pomór świń nie jest niebezpieczny dla ludzi, choroba ta nie stwarza zagrożenia dla ży-

cia lub zdrowia. Nie musimy martwić się też o zwierzęta domowe. - Jednak pamiętajmy, żeby nie zbliżać się do martwych dzików, jeśli spotkamy takie zwierzę w lesie. Człowiek może bowiem przenosić tę chorobę - podkreślił W. Michałowski.

Od soboty, 16 listopada trwają intensywne przeszu-

kiwania wyznaczonej strefy ochronnej, od wtorku również przy udziale wojska. Obecnie w Zielonej Górze można jeszcze wchodzić do lasów, jednak np. zamknięty jest most na ścieżce rowerowej w Stanach, łączącej gminy Otyń i Nowa Sól. Do odwołania obowiązuje zakaz wejścia do lasów w gminie Sława. (ap)

## Jeśli znajdziesz padłego dzika

Krótką instrukcję przygotował Państwowy Inspektorat Weterynarii. Jeżeli to możliwe, należy oznakować miejsce znalezienia zwłok dzika, by odpowiednie służby mogły go łatwo odnaleźć. Nie wolno dotykać zwłok i należy je pozostawić w miejscu znalezienia. Informację o martwym dziku przekazujemy do powiatowego lekarza weterynarii (w Zielonej Górze to lek. wet. Natalia Wojniusz, tel. 696 080 757) lub najbliższej miejscowej lecznicy weterynaryjnej, straży miejskiej, miejscowego koła łowieckiego. W trakcie zgłoszenia należy podać miejsce znalezienia zwłok (np. charakterystyczne punkty orientacyjne lub współrzędne GPS), dane osoby zgłaszającej (w tym numer telefonu), liczbę znalezionych zwłok dzików w danym miejscu, ewentualnie stan zwłok padłych dzików.

### Należy pamiętać, że osoba, która:

- miała kontakt z dzikami na obszarach występowania ASF,

po powrocie do domu musi zastosować środki higieny ograniczające ryzyko szerzenia się ASF, w tym odkazić ręce, starannie wyczyścić i zdezynfekować obuwie a odzież przeznaczyć do prania,

- znalazła padłego dzika (i potencjalnie mogła mieć kontakt z wirusem ASF) przez 72 godziny po tym fackie nie powinna wchodzić do miejsc, w których utrzymywane są świnie i nie powinna wykonywać czynności związanych z obsługą świń.

### W związku z ASF należy pamiętać, że w lesie:

- nie wolno pozostawiać żadnych odpadków żywnościowych,
- należy powstrzymać się od wywoływania hałasu, który powoduje płoszenie dzików (w tym używania sprzętów lub pojazdów powodujących hałas),
- nie należy spuszczać psów ze smyczy.

## DZIEJE SIĘ • DZIEJE SIĘ • DZIEJE SIĘ • DZIEJE SIĘ • DZIEJE SIĘ • DZIEJE SIĘ

### ŚWINKI Z CHARAKTEREM

Już po raz 19. Teatr Rozrywki Trójkąt i Stowarzyszenie Aktorów Niezależnych, zapraszają w środę, 27 listopada, o 17.30 na teatralną premierę w Krzywym Kominie (ul. Fabryczna 13a). Tym razem będzie to spektakl dla dzieci - „Trzy świnki” - na podstawie autorskiego scenariusza, według oryginalnego tekstu braci Grimm. - Takich świnek jeszcze nie było. Każda ma swój charakter i nietypowe marzenia. Czy uda im się je zrealizować? Przyjdź i zobacz. Wspaniała podróż w świat baśni i teatru lalek z dużą dawką humoru, także dla dorosłych - zachęca Artur Beling. Wstęp wolny. Projekt zrealizowany przy pomocy finansowej miasta.



Fot. Archiwum TRT

Bilety w kasie muzeum oraz przez sklepik internetowy: normalny - 30 zł, ulgowy - 15 zł. Rezerwacja tel. 68 327 23 45, 509 053 444. Ilość miejsc ograniczona. Organizatorzy: Towarzystwo Przyjaciół Muzeum Ziemi Lubuskiej, Muzeum Ziemi Lubuskiej oraz Stowarzyszenie Przyjaciół Piekarni Cichej Kobiety.

### „WODECKI JAZZ” PIOTRA BARONA

Muzeum Ziemi Lubuskiej zaprasza w czwartek, 28 listopada, o 19.00 na kolejny koncert z cyklu Jazujące Muzeum. Wystąpi kwintet Piotra Barona, który promuje swoją najnowszą płytę „Wodecki jazz”, wydaną przez Polskie Radio. Program wieczoru: wprowadzenie Leszek Kania i Jerzy Nowak; prezentacja obrazu Józefa Łukomskiego (1920-1996), „Epitafium nieokreślone”, 1973, z kolekcji Działu Sztuki Współczesnej MZL; koncert „Wodecki Jazz”.

### KONKURS BACHOWSKI

Od 29 listopada do 1 grudnia w Zielonej Górze odbędzie się 42. Ogólnopolski Konkurs Bachowski im. Stanisława Hajzera. W konkursie udział weźmie 106 skrzypków, altowiolistów, wiolonczelistów i kontrabasistów ze szkół muzycznych z kraju. Wszyscy uczestnicy wykonają po dwa utwory, będą podzieleni na grupy wiekowe. Ogłoszenie wyników i koncert laureatów zaplanowano w sali kolumnowej urzędu marszałkowskiego przy ul. Podgórnej 7 o 17.00, w niedzielę, 1 grudnia. Szczegó-

łowy program przesłuchań na stronie www.psm.zgora.pl.

### NAGRODA IM. WAŚKIEWICZA

Zielonogórski oddział Związku Literatów Polskich zaprasza w piątek, 29 listopada, o 17.00 na dziesiąte wręczenie Nagrody Literackiej ZLP im. Andrzeja K. Waśkiewicza. Wydarzenie odbędzie się w sali witrażowej Muzeum Ziemi Lubuskiej. W programie wieczoru m.in. prezentacja nominowanych autorów i ich utworów, wręczenie nagrody. Zaplanowano także prapremierę filmu o A. K. Waśkiewiczu pt. „To, co zostaje”.

### BLUESOWY JAM W HAUSCIE

W piątek, 29 listopada o 20.00 w minibrowarze Haust przy pl. Pocztowym - wielki powrót imprezy Bluesowy Jam Session! - Mamy dla was kilka niespodzianek i nowości. Jedno się jednak nie zmienia - wspólne jamowanie! - zapowiadają organizatorzy. Kierownikiem jamu w tym miesiącu będzie Walery, a gościem specjalnym zespół ProjectA. Wstęp wolny, statuetka dla najbardziej oklaskiwanego muzyka przyznawana co miesiąc, wyróżniony muzyk znajdzie się na kolejnym plakacie jamu oraz udzieli wywiadów w lokalnych mediach. (dsp)

## Mikołajki Miejskie

### Uroczyste Rozświetlenie Choinek

w Zielonej Górze

**godz. 16.00 - Plac Bohaterów:**

Włączenie świateł na choince i fontannie - przywitanie Spacer w kierunku ratusza i włączanie iluminacji

**godz. 16.30 - Deptak przy Ratuszu:**

Odliczanie i włączenie „Choinki z Lasu”  
Koncert zimowych piosenek i pastorałek  
Strojenie Choinki z Lasu przez dzieci

Wystąpienie Prezydenta Miasta Zielona Góra Janusza Kubickiego

Wystąpienie Dyrektora Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Zielonej Górze Wojciecha Grochali

Słodki poczęstunek dla dzieci

# 06.12.2019

Start: godz. 16.00 - choinka Plac Bohaterów  
Meta: godz. 16.30 - „Choinka z lasu” przy Ratuszu

## SPORTY WALKI

# „Świr” idzie się bić w FFF

21 grudnia w hali CRS druga edycja gali Free Fight Federation. W pojedynku wieczoru rękawice skrzyżują: Piotr Świerczewski, były piłkarz, reprezentant Polski, członek srebrnej drużyny z Igrzysk Olimpijskich w Barcelonie i Greg Collins, który walczył już w pierwszej edycji gali FFF.

Pierwsza gala tej organizacji odbyła się w czerwcu w Zielonej Górze. Wówczas w ringu oglądaliśmy m.in. brata Mariusza Pudzianowskiego - Krystiana, a także Marcina Najmana, który w walce wieczoru został znokautowany przez Pawła Trybałę, czyli popularnego „Trybsona”. Organizatorzy chwalą się, że premierowa gala przyciągnęła przed telewizory ponad 2 mln widzów.

Twarzą drugiej edycji gali FFF jest były piłkarz Piotr Świerczewski. Popularny „Świr” w kadrze rozegrał 70 spotkań. Zagrał na mundialu w Korei Południowej i Japonii w 2002, na których biało-czerwoni pojechali po 16 latach przerwy. Przez ponad 20 lat gry klubowej Świerczewski reprezentował barwy GKS-u Katowice, Lecha Poznań, Dyskobolii Grodzisk Wielkopolski, Korony Kielce, Polonii Warszawa, ŁKS-u Łódź, Zagłębia Lubin, a także francuskich AS Saint-Etienne,

SC Bastii, Olympique Marsylii, japońskiego Gamba Osaka oraz angielskiego Birmingham City. Zawodnik z Nowego Sącza prowadził też jako trener Znicz Pruszków, ŁKS Łódź i Motor Lublin.

Rywalem medalisty olimpijskiego z Barcelony będzie Greg Collins, znany fanom FFF z występu na pierwszej gali organizacji. Prowadzący program „Odjazdowe Bryki Braci Collins” spotkał się w kwadratowej klatce z zawodowym tancerzem i uczestnikiem pierwszej edycji programu „You Can Dance”, Rafałem Kryłą. Po trzyrundowej walce sędziowie zdecydowali, że lepszy był „Tito”, ale dobra postawa Collinsa dała mu możliwość występu w kolejnej gali.

W drugiej walce wieczoru do klatki wejście przedstawiciel sceny hiphopowej, Dariusz „DJ Decks” Działek. Przez 17 lat był członkiem składu Slums Attack, wraz z którym na-



Fot. Materiały organizatora

grał siedem albumów studyjnych, a także zdobył Fryderyka - nagrodę polskiego przemysłu fonograficznego. Jako producent muzyczny, „Decks” pracował także z takimi wykonawcami jak: WWO, Pięć Dwa Dębiec, Fenomen, Medi Top Glon, Onar oraz Kaczor. Równoległe z karierą muzyczną Działek rozwijał też swoje zamiłowanie do sportu. Muzyk był swego czasu w kadrze Polski teakwondo, w którym uzyskał czarny pas oraz tytuł mistrza Polski. Oprócz maty „DJ Decks” odwiedzał regularnie także boisko do rugby, skutkiem czego znalazł się w kadrze ekstraklasowej drużyny KS Posnania, gdzie przez lata występował na pozycji skrzydłowego. Ostatnim sportowym zauroczeniem jest triathlon, w którym poznał z sukcesami startuje od siedmiu lat i bierze regularnie udział także w takich ekstremalnych wersjach zawodów jak Austria

Extreme czy Alaskaman Extreme.

Z popularnym „Decksem” rękawice skrzyżuje młodszy z braci Słodkiewiczów, Tomasz. 34-latek z Goleniowa ma na koncie tytuł Mistrza Europy Juniorów, a także Mistrza Polski w kat. do 95kg i Open. Kulturysta jest także szkoleniowcem, certyfikowanym trenerem personalnym oraz dietetykiem. Przed karierą w sportach siłowych próbował swoich sił w biegach lekkoatletycznych, w których rywalizował na dystansach 400, 600, 800 i 1000 m. Słodkiewicz ma także na koncie lata spędzone na treningach sportów walki, w szczególności brazylijskiego jujitsu. Po znakomitym występie Radosława na pierwszej gali FFF, którego dopingował z narożnika, Tomasz postanowił zamienić się miejscami z bratem i spróbować swoich sił w nowej dyscyplinie.

oprac. (mk)

## KOSZYKÓWKA

## Grają jak z nut

**Stelmet Enea BC seryjnie przekracza granicę stu punktów, a zawodnicy zielonogórskiego klubu regularnie trafiają do piątek kolejki - czy to ligi VTB, czy Energa Basket Ligi. Ostatnie tygodnie w wykonaniu ekipy Żana Tabaka są znakomite!**

We wtorek biało-zieloni wygrali swoje szóste z rzędu spotkanie w polskiej lidze. Tym razem doskonałą grę zaprezentowali przeciwko Kingowi Szczecin. I została podtrzymana prawidłowość, że jeżeli Stelmet w hali CRS wygrywa, robi to z trzycifrowym wyni-

kiem. Szczecinianom zielonogórzanie rzucili 108 punktów, sami stracili 85. Goście, którzy jako jedyni w tym sezonie byli w stanie pokonać lidera - Polski Cukier Toruń, przegrali bez ogródek: przeciwko Stelmetowi byliśmy bezradni. - Nie mieliśmy nic do powiedzenia praktycznie przez 40 minut - wyznał Maciej Majcherek z Kinga.

Bez podziału na rozgrywki to siódma wygrana zielonogórzan. Po raz ostatni Stelmet przegrał z... mistrzem Euroligi - CSKA Moskwa, przeszło miesiąc temu. W ostatnim meczu ligi VTB ekipa Tabaka wygrała na wyjeździe z Niżnym Nowo-

grodem 87:82. Końcówka meczu to było „Ludde Hakanson show”. Szwedzki rozgrywający w barwach Stelmetu rzucił 15 punktów w czwartej kwarcie i trafił do piątki tygodnia tych rozgrywek. Nazwisko koszykarza Stelmetu w piątce polskiej ligi, czy ligi VTB pojawia się regularnie. W 8. kolejce EBL wyróżniony został z kolei Ivica Radić.

- To nie ja jestem od owieszania o euforii lub o nieszczęściu - powiedział do dziennikarzy trener Stelmetu, pytany o imponujące liczby jego podopiecznych. - Zagraлиmy kilka udanych spotkań, ale mieliśmy też dobry kalendarz - wyznał

skromnie Tabak. Dobry, ale napięty, bo w 10 dni zielonogórzanie rozegrali cztery mecze. - Dlatego przyda nam się odpocznik i regeneracja - dodał Chorwat.

W listopadzie, w którym zielonogórzanie mają komplet zwycięstw, zagrają jeszcze dwa razy. W poniedziałek, o 17.30 naszego czasu, zmierzą się na wyjeździe z Lokomotiwem Kubań Krasnodar, a miesiąc skończą w czwartek, w hali CRS, hitem 10. kolejki Energa Basket Ligi z Asseco Arką Gdynia, w której występują byli gracze Stelmetu: Adam Hrycaniuk i Armani Moore. Ten mecz także o 17.30.

(mk)

## BIEGI

### Mikołaje na start!

Już po raz piąty odbędzie się Charytatywny Bieg Dobrych Mikołajów. 14 grudnia, w Parku Poetów biegacze przemierzą w sumie dystans 7 kilometrów. Start zaplanowano na godzinę 13.00. 45 minut wcześniej wystartuje Charytatywny Bieg Elfa. To nowość wprowadzona z myślą o dzieciach oraz młodzieży. Oba biegi mają jeden cel - wsparcie podopiecznych Stowarzyszenia Twórczych Poszukiwań STAR, którymi są zdolne dzieci z ubogich rodzin. Biegom będzie towarzyszył Festiwal Święteczny, który zorganizują uczniowie „Lotnika”. Zapisy na biegi prowadzone są na stronie [www.super-sport.com.pl](http://www.super-sport.com.pl) do 5 grudnia lub do wyczerpania limitu miejsc.

(mk)

## TANIEC SPORTOWY

### 300 tancerzy w CRS

W miniony weekend, w Zielonej Górze odbyły się mistrzostwa Polski w tańcach latynoamerykańskich. W hali CRS rywalizowały najlepsze taneczne pary w kraju, które o udział w imprezie walczyły przez cały rok w kwalifikacjach. W sumie wystąpiło 300 tancerzy z 50 klubów. Gospodarzy, Szkołę Tańca Gracja reprezentowało 10 par. Liwia Jabłońska i Paweł Kidybiński zdobyli brązowe medale w kategorii poniżej 21 lat. Para tańczy ze sobą dopiero od pół roku. Alicja Kotarba i Tomasz Jaszewski oraz Oliwia Protasiewicz i Mateusz Mroziński dotarli w swoich kategoriach do półfinałów. Kolejne mistrzostwa, tym razem w 10 tańcach odbędą się 30 listopada w Bełżycach.

(mk)



VS



Energa Basket Liga

VS ARKA GDYNIA | 17:30 | HALA CRS

28 LISTOPADA

BILETY: [STELMET.ABILET.PL](http://STELMET.ABILET.PL)

## ŻUŻEL

# W porządku, jak to w Falubazie!

Za jego czasów w Falubazie było naprawdę „grubo”. Dwa medale – złoty i srebrny są tego dowodem. Po dziesięciu latach Piotr Żyto po raz drugi wszedł do rzeki pod nazwą Stelmet Falubaz Zielona Góra.

## - Niezmiennie dobrze panu w tej koszuli z „Myszą”!

Piotr Żyto: A dziękuję! (śmiech)

## - Jak nastrój po powrocie do Zielonej Góry?

- W porządku, jak to w Falubazie! Znam tu ludzi, wróciłem do miejsca, które znam. Łatwiej się wtedy przychodzi.

## - Jak to się stało, że jeden klub ekstraklasowy zamienił pan na drugi?

- Moje przejście trwało krótko. Decyzja zapadła w trzy dni. Nie było jakiegoś szeroko zakrojonego działania, oczekiwania na to, aż zwolnią się miejsce. Zadzwoenił prezes (Wojciech Domagała - dop. mk) i zapytał, czy jeszcze jestem wolny. Ja miałem w Rybniku umowę do 31 października. Z prezesem ROW-u rozmawiałem o pozostaniu. Powiedziałem, że chciałbym zostać na dwa lata w klubie. Nie bardzo mu to chyba pasowało. Zdecydowałem, że idę tam, gdzie mnie chcą. W niedziele zadzwonił telefon, we wtorek zapadła decyzja, a w środę miałem już podpisa-

ny kontrakt. Poszło to szybko, ale też nie robiłem nic przeciwko Adasiowi (Skórnickiemu - dop. mk). Jesteśmy kolegami, nigdy bym mu czegoś takiego nie zrobił, żeby za plecami kogoś usuwać. Z nim nie doszli do porozumienia, przedstawiono mi propozycję i zdecydowałem się na nią.

## - Czyli rozumiem, że obie strony - rybnicka i zielonogórska - są szczęśliwe? Pan się cieszył przychodząc tutaj, a ROW też sobie ze stanowiskiem trenera poradził.

- Myślę, że tak. Oby tak było.

## - Jak ocenia pan skład, zbudowany na sezon 2020? Jest jedna zmiana u seniorów. Antonio Lindbaeck w miejsce Nickiego Pedersena.

- Myślę, że tak szybkie pozbycie się Pedersena było błędem. Podjął ją poprzedni prezes (Adam Goliński - dop. mk) z trenerem. Ja z Pedersenem współpracowałem w Częstochowie w 2008 roku. Miałem z nim dobry kontakt. Idzie gościa



Piotr Żyto ma 57 lat. Syn znakomitego przed laty żużlowca Henryka Żyto. Sam przed laty ścigał się w barwach Wybrzeża Gdańsk i Kolejarsza Opole. W 2009 roku poprowadził Falubaz do tytułu Drużynowego Mistrza Polski, który został wywalczony po 18 latach przerwy. Fot. Marcin Krzywicki

„ogarnąć”, tylko trzeba to umieć zrobić. A jak się tego nie potrafiło, to ciężkich ludzi się usunęło. Jest skład taki, jaki jest. Myślę, że z tej drużyny można sporo wyciągnąć. Takie będzie moje zadanie.

## - Wraca pan po dekadzie do Zielonej Góry. Zastanawiam się, ile u pana się zmieniło? Żużlowego chleba

## próbował pan w tym czasie z niejednego pieca.

- Nie upadłem na sportowe dno, jak ktoś kiedyś napisał (śmiech). Rzeczywiście, poszedłem stąd do Rawicza i po roku awansowaliśmy do I ligi, tylko pieniędzy nie było i spadliśmy. W tym czasie, przez 5 lat w sumie, pracowałem w Szwecji. Kolejno w Hammarby, Vargarnie i na koniec w Gripar-

nie. W tym pierwszym klubie, ze Sztokholmu, zdobyliśmy brązowy medal i mogę się pochwalić, że chyba jako jedyny polski menadżer mam medal Drużynowych Mistrzostw Szwecji. Potem bywało różnie. W 2016 roku z Rybnikiem byliśmy skazywani na spadek w ekstraklasie, a całkiem nieźle nam poszło, niewiele zabrakło do play-offów. Ubiegły sezon to był awans, ale też niełatwa sprawa, bo odszedł przecież Grisza Łaguta. Dobieraliśmy zawodników, ale podołaliśmy zadaniu faworyta. Z Opolem też przepracowałem w międzyczasie 2 lata. A więc dużo doświadczeń, znajomości, np. ze Szwecji, które teraz się przydają i procentują.

## - Tor w Zielonej Górze czeka sporo zmian?

- Troszkę trzeba pozmienić, głównie granulację tego toru. Uczynić go torem do walki i odpowiednim dla miejscowych zawodników.

## - Dziękuję za rozmowę.

Marcin Krzywicki

## PIŁKA RĘCZNA

## Królowie dreszczowców

- Na luzie, jedną bramką dla nas - tak odpowiadają na pytanie o wynik meczu piłkarze ręczni PKM-u Zachód AZS-u Uniwersytetu Zielonogórskiego. I tej zasadzie pozostają wierni!

W ostatnią sobotę zielonogórzanie pokonali Anilanę Łódź 38:37. Mimo, że do przerwy akademicy prowadzili pewnie różnicą czterech bramek i wydawało się, że kontrolują losy spotkania, w drugiej połowie roztrwonili cały kapitał. Co więcej, to rywal wyszedł nawet na trzybramkowe prowadzenie. Pół minuty przed końcem meczu był remis, a gola na wagę zwycięstwa rzucił Robert Góral. - My chyba tak lubimy, wszystko pod kibiców - śmieje się Daniel Mieszkan, który rzucił łodziakom sześć bramek. Nie tak dawno zdobył gola na wagę zwycięstwa w Piekarach Śląskich, niemal równo z końcową syreną. Dreszczowce to znak rozpoznawczy akademików. - Myślę, że dla kibiców to interesujące widowisko, ale na szczęście z happy endem - wtórował koleżka Adrian Franaszek, gracz akademików. - Te horrory to coś strasznego - mó-



Adrian Franaszek jest jedną z wiodących postaci zielonogórzan w tym sezonie

Zdjęcia Marcin Krzywicki

wi trener Ireneusz Łuczak, którego sporo kosztują takie końcówki. - Ja już mówię do nich, chłopaki, wy mnie wykończycie - uśmiecha się szkoleniowiec AZS-u. Zielonogórzanie mają na koncie

cztery zwycięstwa i cztery porażki, pozwala to na zajmowanie 7. miejsca. Liderem z zaledwie jedną porażką na koncie są szczyptorniści Stali Gorzów, z którymi AZS zmierzy się w tę sobotę,

23 listopada. - Zakończmy to na spokojnie, jedną dla nas - zażartował I. Łuczak. Dwa lata temu AZS przegrał derby ze Stalą po rzutach karnych. Początek meczu o 19.00. (mk)

## SIATKÓWKA

## Derby gonią derby

Strata pozycji lidera II ligi - to cena porażki siatkarzy AZS-u Uniwersytetu Zielonogórskiego z Astrą Nowa Sól. Akademicy przegrali 1:3. W tę sobotę zagrają w Żaganiu z Sobieskim.

Tylko pierwszy set meczu z nowosolanami ułożył się po myśli podopiecznych trenera Wiktora Zasowskiego. Zielonogórzanie wygrali go 25:18. Nadzwyczaj łatwo, patrząc na potencjał drużyny Astry. Nadzwyczaj łatwo AZS oddał też rywalom kolejne partie, przegrywając kolejno do: 14, 17 i 16. - Chyba za szybko uwierzyliśmy, że tak fajnie nam się gra. Rywal zrobił korekty w składzie i zaczął lepiej funkcjonować - ocenił trener zielonogórzan. AZS po drugiej porażce w sezonie spadł na trzecie miejsce w grupie 4., a w sobotę, 23 listopada zmierzy się z kolejnym rywalem zza miedzy, tym razem w Żaganiu z Sobieskim, który po słabym początku pnie się w górę tabeli, wygrywając cztery mecze z rzędu, w tym z Astrą i Aquą-Zdrój Wałbrzych. Z tymi dwoma zespołami akademicy polegali. Trenerem Sobieskiego jest Krzysztof Dobek, którzy jeszcze w ubiegłym sezonie prowadził AZS. Mecz w Żaganiu zacznie się o 17.00. (mk)

## PIŁKA NOŻNA

## Jest dobrze, ale...

...mogło być jeszcze lepiej. 11 z 23 punktów Lechia Zielona Góra zdobyła u siebie w rundzie jesiennej. W tę sobotę, 23 listopada zagra ostatni mecz w tym roku.

- Myślę, że powinniśmy zdobyć nieco więcej punktów na własnym terenie - powiedział po ostatnim meczu „na dołku” w tym roku Andrzej Sawicki, trener Lechii. Zielonogórzanie w ostatnią sobotę bezbramkowo zremisowali z Pniówkiem Pawłowice Śląskie. - Jako beniaminek nie mamy się czego wstydzić, bo choć sporo bramek traciliśmy, sporo też strzelaliśmy - dodał szkoleniowiec lubuskiego III-ligowca, przed którym jeszcze jeden pojedynek. Na zakończenie rundy jesiennej Lechia zmierzy się w Lubinie z rezerwami Zagłębia. Rywal wygrał dotychczas tylko jeden mecz, aż dziesięciokrotnie zremisował i zajmuje przedostatnią lokatę w tabeli. 10 „oczek” więcej od drugiej drużyny „Miedziowych” mają zielonogórzanie, którzy zajmują 9. miejsce. W środku stawki nadal jest tłoczno i by zimę spędzić w górnej połowie tabeli, najlepiej byłoby wygrać w Lubinie. Pierwszy gwizdek o 13.00. (mk)

## WEEKEND KIBICA

## PIŁKA RĘCZNA

● sobota,

23 listopada:

9. kolejka I ligi, PKM Zachód AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego - Stal Gorzów, 19.00, hala UZ przy ul. prof. Szafrana

## PIŁKA NOŻNA

● sobota,

23 listopada:

17. kolejka III ligi, Zagłębie II Lubin - Lechia Zielona Góra, 13.00

## SIATKÓWKA

● sobota,

23 listopada:

8. kolejka II ligi, Sobieski Żagań - AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego, 17.00

## PIĘCIOBÓJ NOWOCZESNY

● piątek, 22 listopada:

Halowe Mistrzostwa Europy do lat 24, 8.30-20.00, WOSiR Drzonków

● sobota,

23 listopada:

Halowe Mistrzostwa Europy do lat 24, 8.30-20.00, WOSiR Drzonków

● niedziela,

24 listopada:

Halowe Mistrzostwa Europy do lat 24, 9.00-16.00, WOSiR Drzonków (mk)



Rok 1900 - panorama miasta z Winnego Wzgórza. Część domów u stóp winnicy nie przetrwała do dzisiaj  
Ze zbiorów Muzeum Ziemi Lubuskiej



Początek XX wieku. Ul. Drzewna - w jednym z domów po lewej stronie (jest on niewidoczny na zdjęciu) mieściło się atelier fotograficzne Bergmanna  
Ze zbiorów Sławomira Ronowicza

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 335

# Proszę, masz moją wizytówkę

Bardzo mi się to podoba – rodzinne zdjęcie, które jest wizytówką. Wręczasz ją znajomym, np. z dedykacją. Takie zwyczaje panowały w Grünbergu 150 lat temu.

- Czyżniewski! Tylko jak wpadniesz na pomysł robienia sobie wizytówki z rodzinnym zdjęciem, to ja chcę widzieć, co wymyśliłeś. Chyba, że sfotografujesz się z patelnią (byle była czysta), to rób co chcesz - moja żona natychmiast nakreśliła ramy postępowania. Mam pełną swobodę... tylko trochę ograniczoną.

Razem z Bartłomiejem Gruszką, znawcą historii zielonogórskich atelier fotograficznych, oglądamy zdjęcie z 1895 r. pochodzące z jego zbiorów. Jest niewielkie - formatu 9 na 6 cm.

- To tzw. carte de visite. Według badaczy zajmujących się historią fotografii, wizję aby zamiast kart wizytowych opisujących daną osobę prezentować jej wizerunek, można łączyć z osobą paryskiego fotografa - André Adolphe'a Eugène Disdériego, który ideę tę opatentował pod koniec 1854 roku - tłumaczy B. Gruszka, którego książka na ten temat ukaże się na początku przyszłego roku. - Wizytówki w formie zdjęć naklejanych na kartoniki, wielkością zbliżone do kart wizytowych, stały się najbardziej popularną formą fotografii portretowej na wiele dziesięcioleci.

Wracamy do oglądane-go zdjęcia. Przedstawia rodzinę kupca Eichmanna. Senior rodu Ludwig Eichmann wręczył tą carte de visite Augustowi Försterowi z serdecznymi pozdrowieniami. - Wiemy to dzięki odręcznej dedykacji umieszczonej na drugiej stronie - dodaje B. Gruszka.

August Förster był zasłużonym mieszkańcem Grünbergu, synem Friedricha Förstera, znanego przemysłowca z branży tekstylnej, który założył m.in. naj-



Rok 1900. Skrzyżowanie dzisiejszych ulic Drzewnej i Wrocławskiej - żaden z domów nie przetrwał. Dom Eichmanna jest niewidoczny - stał za kamieniczką Juliusa Niertha  
Ze zbiorów Muzeum Ziemi Lubuskiej



Kartka przedstawiająca rodzinę Eichmannów. - Wraz z serdecznymi pozdrowieniami dla rodziny Augusta Förstera przesyła na pamiątkę 3 maja uniżony Ludwig Eichmann - czytamy na odwrocie kartki z maja 1895 r.  
Ze zbiorów Bartłomieja Gruszki

mann. Może panowie się znali? Może Eichmannowi nie chciało się dalej chodzić? Może Bergmann robił świetne zdjęcia?

W 1899 r. Eichmann, wówczas rentier i miejski radny, był właścicielem domu przy Breslauerstrasse 2 (dzisiaj Wrocławska 4). Niestety, nie mam staro zdjęcia pokazującego ten dom. Mogę jednak pokazać, jak wyglądała najbliższa okolica.

W 1900 r. niemiecki fotograf ustawił swój sprzęt na ul. Kupieckiej i sfotografował skrzyżowanie z ul. Drzewną. To główne zdjęcie na stronie. Dzisiaj nie do rozpoznania - tak zmieniła się zabudowa. W domu na wprost mieszkał Julius Nierth - konstruktor maszyn. W reklamach zachęcał do kupna m.in. lamp gazowych i elektrycznych, siatek, wykonywał prace budowlane i instalacje. Nierthowie mieszkali tu do początków I wojny światowej. Działkę na rogu Wrocławskiej i Drzewnej przejął Carl König. Powstała tu wielka kamienica. Na jej parterze dziś mieści się cukiernia Malerka.

W latach 20. XX wieku władze miasta zdecydowały się wytyczyć łącznik od ul. Kupieckiej do dzisiejszego ronda przed urzędem miejskim. Wyburzono dwa domy i ulica była gotowa. Nadano jej imię Eduarda Seidla, nieznanego zielonogórskiego winiarza i sadownika. To powojenna ul. Stolarska, później Krajowej Rady Narodowej, dziś Podgórna.

Nie przetrwała też część domów u stóp Winnego Wzgórza. Zburzono je w czasach PRL.

Tomasz Czyżniewski  
codziennie nowe opowieści i zdjęcia  
Fb.com/czyzniewski.tomasz

większą w mieście fabrykę sukna. August nie interesował się fabrykami - poświęcił się badaniu i opisywaniu historii miasta. Wydał kronikę miasta, z której później korzystał m.in. Hugo Schmidt przy pisaniu swojej monografii Zielonej Góry.

Dzięki dedykacji wiemy, że zdjęcie powstało w 1895 r. - W atelier Hansa Bergmanna - dodaje B. Gruszka. Mieściło się ono przy Holzmarktstrasse 23 (dzisiaj u. Drzewna 8). To dom nieopodal skrzyżowania Drzewna - Sowińskiego. O tym atelier pisałem w 331 odcinku Spacerownika.

Można powiedzieć, że fotografia powstała po sąsiedzku, bo uwieczniony na niej Ludwig Eichmann mieszkał ok. 200 metrów od atelier, przy dzisiejszej ul. Wrocławskiej. Po prostu miał najbliższe do Berg-